Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 210. Lwów, Środa dnia 7. Września 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: za wiersz nonpareil. Zwyczajne 72 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologie" 25 Mk., na pierwszej kolumnie 150 Mk., Przed kreską 70 Mk. Po kreską i komunikaty 60 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 5 Mk.

Cała stronica 12.000 Mk., pół stronicy 6.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 12.000 Mk. Pasaż na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 13. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 18, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Zabiję, jeśli nie będziesz mnie kochał.

Pisać ustęp równocześnie humorystyczny i smutny z dziejów sui generis politycznej erotyki nie należy do zadań, które w dzisiejszych ważnych chwilach specjalnie pociągają umysł i pióro. Wrzawa jednak, którą podnosi prasa reakcyjna, zamącenie politycznego horyzontu i atmosfery, które są następstwem jej rzekomo narodowo-opozycyjnej, a w istocie kalumniatorsko-histerycznej kampanji, każą choć dziesiątą część tej energji, którą ona wkłada w podburzanie, szerzenie kłamstw i rozstroju, poświęcić obronie państwa, demokracji i prawdy.

Prasa endecka, organy stronnictwa, którego rządy na własną rękę za czasów krótkotrwałych bardzo gabinetów pp. Świerzyńskiego i Wład. Grabskiego zakończyły się śpieszną i haniebną ucieczką od odpowiedzialności i władzy, stronnictwa, które pierwsze zerwało solidarność narodową i dla partyjno-wyborczych względów odwołało przedstawiciela swego z koalicyjnego rządu Witosa, aż się zachłystuje opozycyjną wściekłością. W Polsce dzieje się jak najgorzej, wołają różnymi głosami i na różne sposoby, a powodem nieszczęścia jest to, że endecja nie rządzi, że ludowcy nie dopuszczają jej choćby do udziału w sprawowaniu władzy. I w tem leży jądro sprawy.

Chciwość władzy — oto powód, dla którego endecja szerzy zamęt w państwie, wywrotową agitacją i kalumniatorską robotą podkopuje je wewnątrz i nazewnątrz. Na bok niech ustąpi wzgląd na dobro państwa przed partyjną zachłannością i nienawiścią. Egoizm partyjny nadewszystko! Bo przecie najbardziej prawowierny endek, o ile ma choć kroplę oleju w głowie, nie wierzy na serjo, że raiby z Polski uczynili prezydent Rzpltej mistrz Paderewski, premjer Głąbiński, minister skarbu wielki finansista Wład. Grabski, geniusz militarny Skarbek na fotelu ministra wojny czy na siodle generalissimusa i anarchistyczny gębacz Zamorski, jako kierownik propagandy. I nie wytłómaczy tego patologicznego wybuchu żarłoczności dłuższym postem lub innymi objawami ascetycznego żywota. Pupilami endecji aż nadto gęsto obsadzone są najrozmaitsze placówki i stanowiska. Mało im tego wszystkiego.

Po epoce coraz to ohydniejszego atakowania i obdzierania ze czci wszystkich wybitniejszych polityków ludowych, endecja dochodzi do przekonania, że bez ludowców rządzić się nie da i rozpoczyna jakieś dziwne niedźwiedzie czy bandyckie konkury. W jednej ręce ma miecz, w drugiej pierścionek zaręczynowy. Zabiję cię, jeśli nie będziesz mnie kochał.

I co za rzadki objaw patrjotycznej cnoty i abnegacji! Endeckie Arystydesy, paskarskie i naftowe Katony gotowe są w każdej chwili zasiąść obok tych, których setki razy nazywali koniokradami, łotrami, niszczycielami ojczyzny i wrogami narodu. A jeżeli to nastąpi, to wszystko będzie dobrze, wszelka czerń będzie wybielona, p. [illegible] od Bolesława Chrobrego będzie wywodził ideę ludowcowo-endeckiego małżeństwa, p. Mękarski zapewni nietylko bezpieczeństwo, ale i czołobitność dolnej garderobie przeciwników, stanowiącej do obecnej chwili przedmiot jego politycznej [illegible].

Dymisja ministra skarbu Steczkowskiego.

Kto będzie jego następcą?

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Minister skarbu p. Steczkowski wniósł na ręce prez. ministrów Witosa dymisję. W związku z tem w warszawskich sferach politycznych wymieniają nazwiska kandydatów na jego miejsce: dyr. Michalskiego, b. kierownika min. skarbu p. Byrkę i p. Modzelewskiego.

—o—

Opinja rządu w sprawie śląskiej.

(Od naszego warszawskiego Korespondenta).

Warszawa, 4. września 1921.

(K.) Z kół dobrze poinformowanych komunikują nam, że pomimo znaczne polepszenie naszej sytuacji w sprawie górnośląskiej nie jest ani na tyle zasadnicze, ani pewne, żeby można było się dawać unosić optymizmowi, każącemu przypuszczać, iż będziemy mogli liczyć na zaspokojenie naszych słusznych żalów. W każdym razie jest nadzieja, że rada Ligi narodów w celu podtrzymania swej powagi będzie się starała sprawę powyższą załatwić przy oparciu jej na gruncie prawnym i faktycznym.

Nowy projekt podziału G. Śląsku.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Opola donoszą, komisja w Opolu rozpoczęła prace nad nowym projektem podziału G. Śląska.
że na wniosek gen. Le Ronda międzysojusznicza

Nowy projekt Hymansa w sprawie Wilna.

Genewa. (PAT.). (Od spec. koresp.). Sekretarjat gener. Ligi Narodów ogłasza następujący komunikat: Hymans, który od 28. sierpnia odbył cały szereg konferencji prywatnych z delegatami polskimi i litewskimi, wypracował nowy program układu co do rozwiązania sprawy wileńskiej, według którego mianoby ustalić jednocześnie los Wilna i uregulować stosunki polsko-litewskie. Tekst nowego projektu, który różni się w kilku punktach od projektu poprzedniego, wypracowanego w Brukseli, został podany do wiadomości delegatów, którzy mają powiadomić Hymansa przed 12 bm. czy zgadzają się na jego przyjęcie.

Przymierze litewsko-łotewsko-niemieckie?

PURYCKIS W RYDZE.

Ryga. (PAT.) 28. i 29. sierpnia bawił tutaj minister spraw zagr. Litwy kowieńskiej Puryckis. Jego pobyt trzymany był w tajemnicy. Podobno omawianą była sprawa konwencji wojskowej. Kampanja przeciwpolska prasy łotewskiej w sporze polsko-litewskim przybiera coraz ostrzejszy charakter. Prasa wzywa rząd łotewski, aby wyszedł ze stanowiska neutralności.

UKŁAD NIEMIECKO-ŁOTEWSKI.

Ryga. (PAT.) Łotewski wiceminister spraw zagranicznych Albat udzielił prasie wywiadu w sprawie niemiecko-łotewskiego traktatu handlowego, którego projekt złożono obydwu rządom do ratyfikacji. Projekt między innymi głosi, że strony zawierają traktat na trzy lata z pięciomiesięcznem wypowiedzeniem. Kwestji politycznej traktat nie porusza. Oba państwa zobowiązują się do ułatwiania wzajemnego handlu. Obywatele obydwu państw korzystają z praw obywateli własnych danego kraju. Niemcy zobowiązują się do udzielania Łotwie na kredyt towarów do sumy 500 miljonów marek niemieckich. Traktat przewiduje także konwencje pocztowo-telegraficzną, kolejową, szkolną, patentową i konsularną. Podczas pertraktacji niemieccy delegaci oświadczyli, że byłoby wygodniej mieć do czynienia z całym związkiem bałtyckim, aniżeli ze samą Łotwą. W stosunku jednakże do Polski Niemcy zajmują na razie stanowisko wyczekujące.

ESKADRA ANGIELSKA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.). Wczoraj zawinęła do portu tutejszego angielska eskadra bałtycka, składająca się z czterech krążowników i 9 kontrtorpedowców. Eskadra ta zatrzyma się tutaj prawdopodobnie do środy.

Nie znęcą jednak ludowców te świetne horoskopy. Muszą oni być przygotowani na dzikasze jeszcze napady wściekłości odpalonego konkurenta. P. S. L. i N. D. — niedobraneby to było i nieszczęśliwe małżeństwo, zbyt wielka bowiem między nimi zachodzi różnica. Zamiary endeckiego konkurenta mocno są przy tem podejrzane. Chodzi mu o posag, o władzę, o autorytet i popularność PSL. w masach — a po szybkiem przywłaszczeniu sobie i skonsumowaniu posagu, ulotniłby się, pozostawiwszy po sobie zgliszcza, ruiny.

Między ludowcami i endecją, między demokracją i reakcją, między zwolennikami reform a ich wrogami, między propagatorami pokojowego współżycia z współmieszkańcami państwa i sąsiadami a niepoprawnymi jątrzycielami, między obozem pozytywnej państwowej i ludowej pracy a prawicowymi bolszewikami, anarchistami, mistrzami politycznego bandytyzmu zieje przepaść, której nie zasypie podaniem zdradzieckiej ręki i miodową słodyczą jadowitego pióra.

Wiedzą orjentujący się i nieuprzedzeni, co sądzić o endeckiej kampanji. Wiedzą, czego spodziewać się po ich rządach lub po udziale decydującym we władzy. Wzmożona nieufność zagranicy i sąsiadów w stosunku do reakcyjnego rządu, niechęć mas i spotęgowane walki polityczne na wewnątrz, osłabienie demokracji i narażenie na szwank owocu jej trudów, oto byłby spadek po endeckich rządach, któryby wykazał raz jeszcze, że nie są w stanie sprawować władzy i bronić jej autorytetu długotrwali jej potwarcy i niszczyciele.

Przepaść między nami a stroną prawą; powodem przelotnym rozdźwięków między grupami demokratycznemi są różnice temperamentów i taktyki i nieliczne zagadnienia bieżące jedynie polityki. Dlatego nie wolno zapominać, że od współdziałania demokracji zależy owocność prac Sejmu i rządu, zależy przyszłość państwa, dla którego pokonanie obecnych trudności stanowi — wierzymy — istotną, znacznie mniej groźną od poprzednich, zaporę na drodze, prowadzącej do nieskrępowanego i pełnego rozwoju.

W. J.

—oo—

Wobec gry endeckiej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 4. września 1921.

Napaści na rząd i usiłowania obalenia go są ponawiane stale od dłuższego czasu. Stronnictwo ludowe w każdej chwili jest gotowe oddać władzę w ręce napastników, jednak ci zawsze w decydującym momencie uchodzą z placu boju, i nie mają odwagi doprowadzić do ostatecznego rozstrzygnięcia. W obozie stronnictwa ludowego istnieje zdecydowana opinja, że najwygodniejszym posunięciem z punktu widzenia partyjnego byłoby wyrzeczenie się władzy jeszcze w okresie poprzedzającym nowy koncentryczny atak grup prawicy i części lewicy, występujących pod batutą moralną p. Stapińskiego.

Premjer Witos w przemówieniu na komisji skarbowo-budżetowej podkreślił silnie tę destrukcyjną taktykę opozycji, ten brak z jej strony jakiegokolwiek programu, to zdecydowane stanowisko negacji. Mowa premjera biła i smagała monopolistów patrjotyzmu i wykazywała ich czczość i pustkę wewnętrzną. W przemówieniach innych ludowców, jako to posła Opalnego, Kowalczuka, Buzka uderzało głębokie przeświadczenie oraz zdecydowana gotowość oddania w każdej chwili władzy w ręce grup atakujących,

Machinacje bolszewickie na giełdzie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 4. września 1921.

(K.) Władzom polskim znowu udało się wpaść na trop rozgałęzionej sieci spekulantów giełdowych, utrzymujących stały kontakt z agentami bolszewickimi. Zadaniem tych indywiduów jest wykupywanie waluty obcej i obniżanie kursu marki polskiej. Praca ta jest prowadzoną przez nich z wydatnym rezultatem przy niezwracaniu uwagi na ogrom ciężarów finansowych. Należałoby aby ministerstwo skarbu wykazało w tej sprawie całą swoją energję i zamknęło całą tę zgraję dobrze pod kluczem. Przykład Gruzji, w której bolszewicy uprawiali te same sztuczki przed jej upadkiem, winnoby być tem groźnem ostrzeżeniem, skłaniającem nas do stanowczych działań.

—oo—

Przewrót w dziedzinie reformy rolnej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 4. września 1921.

(K.) Twarda i zdecydowana wola oraz praca wiele bardzo może. Dotychczas utrzymywało się powszechnie mniemanie, że w ramach dzisiejszej ustawy o reformie rolnej nie da się nic przeprowadzić. Ostatnie posiedzenie głównej komisji ziemskiej dowiodło czego innego. Szereg majątków, które wymieniono już telefonicznie, został wywłaszczony i przeznaczony do parcelacji. Zasługa tego spada przedewszystkiem na prezesa urzędu ziemskiego p. Kiernika, jemu się głównie zawdzięcza te rezultaty. Przytem jednak należy podkreślić niedbalstwo niektórych działaczy ludowych, jak p. Stefczyka, który pomimo telegraficznego zawezwania na posiedzenie komisji nie przybył. Raz dokonany krok toruje drogi, po których już może pójść i pójść powinna reforma rolna, zmieniając papier w czyn. Zrobiono także pewne kroki w sprawie pewnej kategorji przewłaszczeń, które na drodze fikcyjnej usiłowano przeprowadzić,

Nowe kwiatki z działalności p. Lubomirskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 4. września 1921.

(K.) W ostatnich czasach ministerjum spraw zagranicznych znalazło się w posiadaniu szeregu dokumentów oświetlających działalność p. Lubomirskiego na stanowisku posła polskiego w Waszyngtonie. Dokumenty te w silny sposób wpłynęły na konieczność przyjęcia dymisji p. Lubomirskiego. Z dokumentów tych wynika, że trudności w uzyskaniu znaczniejszych kredytów w Ameryce, wynikały w znacznym stopniu z działalności p. Lubomirskiego.

Kto będzie posłem w Waszyngtoni?

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 4. września 1921.

(K.) Wobec przyjęcia dymisji p. Lubomirskiego ze stanowiska posła polskiego w Waszyngtonie, odbywają się obecnie narady w sprawie obsadzenia tej odpowiedzialnej placówki. Sprawa ta tem więcej nasuwa trudności, że p. Jan Dąbski odmawia w sposób stanowczy przyjęcia tego stanowiska. Z innych osób wymienianych, żadna nie zasługuje na poważne traktowanie.

—oo—

Głód, rozstrój i martwota.

Obrazki z Rosji bolszewickiej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 4. września 1921.

(K.) Od bardzo dobrze poinformowanej osoby korespondentowi naszemu udało się zebrać garść szczegółów, charakteryzujących obecne wewnętrzne położenie Rosji. Sprawa nieurodzaju i głodu, zdaniem informatora jest w wybitny sposób wygrywana przez komunistów dla celów politycznych. Cyfra 32 miljonów głodnych jest stanowczo przesadzona, nieurodzaj i głód nie przekracza rozmiarów podobnej katastrofy w 1901 r. Ilość ludności dotkniętej tą klęską waha się od 12 do 15 miljonów.

Komuniści z jednej strony spodziewają się na drodze rozdmuchiwania klęski głodowej nawiązać pewne nici z innemi państwami Europy, z drugiej zaś strony umiejętną grą starają się ten stan wykorzystać dla wewnętrznego wzmocnienia.

Zastój życia przemysłowego jest prawie zupełny. Znana fabryka armatów w Moskwie, pracuje w ten sposób, że pozostałe jeszcze surowce robotnicy przerabiają na latarki, zapalniczki itp. sprzęty i te z nastaniem zmierzchu wynoszą z fabryki, aby je następnie sprzedać. Część zysków, stąd ściągniętych, wypłacają komitetowi, który razem z robotnikami z tego tylko żyje.

Racje żywnościowe dla robotników ogromnie ograniczono. W ostatnim miesiącu składały się one z pięciu funtów śledzi, oraz dwudziestu funtów mąki; to stanowiło całkowity deputat. Jedynie najwyżsi urzędnicy oraz czerwona armja pobiera tak zwany „zasilennyj pajak“, który składa się z poważniejszych racji.

Uniwersytety prowadzą bardzo suchotniczą działalność oświatową. Studenci przyjmowani bez żadnych świadectw, wpływają na obniżenie ogólnego poziomu. Kurs studjów jest określony na dwa lata. Brak węgla w zimie zmuszał profesorów do szukania przytułku w mieszkaniach prywatnych gdzie się też odbywały wykłady. Na wiosnę wraz z nastaniem ciepła, rektor uniwersytetu moskiewskiego zmuszony był wywiesić ogłoszenie do p. profesorów, w którem prosił ich o zawiadomienie, gdzie i jakie odbywają się wykłady na uniwersytecie, wobec opustoszenia zupełnego sal wykładowych. Studenci są na całkowitem utrzymaniu sowieckiem. Ilość ich jednak jest niezbyt wielka.

W ostatnich czasach na skutek działalności Lenina zaszedł znaczny zwrot w pojęciach rosyjskich komunistów. Zaczyna dominować opinja, że od komunizmu wojennego do pokojowego musi prowadzić droga po przez ewolucję opartą na rozwoju kapitalizmu państwowego. W kapitale cudzoziemskim widzi się czynnik, będący w stanie podźwignąć Rosję z obecnego położenia i przygotować grunt do ostatecznego zapanowania komunizmu.

W związku z tem idzie akcja sowietów, pozwalająca na cały szereg działań, dotychczas bezwzględnie zabronionych. Naprzykład obecnie wolno każdemu właścicielowi domu wykupić go od sowietów i przejąć na własność, przy obowiązku odrestaurowania go i przywrócenia do stanu używalności. Pozatem powstał znowu cały szereg sklepów prywatnych z artykułami najpospolitszymi. W tych sklepach jest oliwa i smarowidło.

Spotyka się szereg wyrobów polskich, jak tak zwany postny cukier, to jest mieszanina cukru z sacharyną, zapałek, mydła itp. Artykuły polskie przemycają do Rosji w najpoważniejszych ilościach.

W sprawach polskich informacjami służą tak zwani polscy komuniści. Oni najbardziej szkodzą naszym sprawom. Szczególnie Unszlicht i Dzierżyński usiłują się wyróżnić na tym terenie.

Kolejnictwo jest w dalszym ciągu zdezorganizowane, choć ilość parowozów oraz wagonów jest dość znaczna, jednak personal kolejowy znajduje się w całkowitem rozprzężeniu i jest brak prawie zupełny opału, tak, że nieraz pociąg jest zmuszony do zatrzymywania się w drodze w celu zaopatrzenia się w paliwo.

Dzisiejszy stan Rosji nie zdaje się zapowiadać możliwości szybkiego przeobrażenia stosunków, choć gospodarka bolszewicka z dnia na dzień coraz to bardziej uboży i dewastuje kraj. Jednak jeszcze zasoby przedwojenne pozwalają przetrzymać bolszewikom dłuższy okres czasu i nie należy się spodziewać, aby ich panowanie mogło się skończyć w bardzo niedalekiej przyszłości. W każdym razie jedynie silna i zdecydowana wola ze strony polskiej może zmusić bolszewików do wypełnienia przyjętych zobowiązań.

Bolszewicy wobec głodu w Rosji.

TROCKI ŻĄDA KONTROLI NAD AKCJĄ AMER.

Ryga. (PAT.) Na ostatniem posiedzeniu Sownarkomu, Trocki zażądał kontroli ze strony władz sowieckich nad działalnością administracji amerykańskiej pomocy. Warunku tego nie przyjęto, powołując się na zupełną apolityczność przedsiębiorstw tej organizacji.

ZAMIAST CHLEBA — POBÓR.

Ryga. (PAT.) Donoszą z Rosji, że wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy postanowił zarządzić pobór w guberniach objętych głodem i rekrutów odesłać na tyły do t. zw. oddziałów żywnościowych na Ukrainie.

ZAMIAST WDZIĘCZNOŚCI — NIEZADOWOLENIE.

Ryga. (PAT.) Tutejszy organ bolszewicki „Nowyj Put" ostro atakuje nominację Noulensa na komisarza międzynarodowej organizacji pomocy dla głodnych w Rosji. Pismo twierdzi, że Noulens korzystając swego czasu z poselskiej nietykalności jako poseł przy czasowym rządzie rosyjskim przyczynił się rzekomo do kontrewolucyjnej akcji w Rosji.

BOLSZEWICY SABOTUJĄ POMOC DLA ROSJI.

Warszawa. (EE. Radio). W związku z rozwiązaniem komitetu niesienia pomocy głodnym w Rosji, biuro prasowe poselstwa sowieckiego w Polsce ogłosiło komunikat urzędowy stwierdzający, że komitet miał na widoku interesy polityczne i odrzucił poparcie rządu sowietów, który przekonawszy się o tem, postanowił zlikwidować komitet.

ŁOTWA ŻĄDA GWARANCJI.

Ryga. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu łotewskiego Czerwonego Krzyża przy rozpatrywaniu kwestji pomocy dla Rosji komitet doszedł do wniosku, że bez gwarancji ze strony władz sowieckich co do nietykalności personalu i majątku, okazanie pomocy będzie niemożliwe. Postanowiono zażądać gwarancji takiej od rządu sowietów i od odpowiedzi bolszewików uzależnić dalszą akcję.

Zaciekłe walki polityczne w Niemczech.

Olbrzymia manifestacja republikańska w Berlinie.

Dnia 1. września odbyła się w Berlinie olbrzyia manifestacja przeciwko zamachom reakcyjnym na republikę niemiecką. W manifestacji tej wzięło udział około pół miljona ludzi. Manifestowały wszystkie partje polityczne, z wyjątkiem nacjonalistów. Nawet komuniści zjawili się z olbrzymią sowiecką gwiazdą i tablicami w języku niemieckim i rosyjskim. Czerwone socjalistyczne sztandary kroczyły zgodnie obok swoich czarno-czerwono-złotych towarzyszy. Niektóre czerwone sztandary ozdobione były w pasy o barwach państwowych.

O godz. 4'30 fanfary zapowiedziały początek manifestacji. Rozpoczęły się liczne przemówienia. W samym parku przemawiało 40 mówców. Do zgromadzonych koło starego muzeum socjalistów większości przemawiali Braun i Barth. Niezawiśli, skupieni pod katedrą, słuchali Crispiena i Dittmanna. Na placu pałacowym słyszano zdala piskliwy głos komunistki Klary Zetkin.

Na odgłos fanfar zakończono przemówienia, poczem tłumy zaczęły się formować w pochody. Niektóre z nich miały 3 do 4 kilometr. długości. Fabryki i sklepy były pozamykane. Wzmocnione oddziały policji z trudnością utrzymywały ruch komunikacyjny. Mimo tak olbrzymich mas, skupionych w jednem miejscu, do zakłócenia porządku nie przyszło. Dziennikarze wyrażają zdumienie wobec tak wzorowego porządku i powagi, jaki panował podczas manifestacji. Demonstracja ta była potężną odpowiedzią dla tych, którzy niedawno w Stadjonie paradowali przed Ludendorffem.

Podobne manifestacje odbyły się we wszystkich większych miastach niemieckich. Porządku nigdzie nie zakłócono. Dzienniki wyrażają zdumienie, albowiem nie spodziewano sie tak wspaniałego tryumfu idei republikańskiej. Niewinna krew Erzbergera nie poszła na marne — tak się wyrażają w republikańskich kołach niemieckich.

—o—

Nad mogiłą Erzbergera.

Pogrzeb ofiary hakatystycznej wściekłości odbył się bardzo uroczyście. Na świeżej mogile w Biberach, kanclerz Wirth, towarzysz partyjny i przyjaciel zamordowanego, złożył wieniec w imieniu rządu i w mowie swej podniósł jeszcze raz, że sumienie Erzbergera było czyste i że zamordowany przy zawieraniu zawieszenia broni, postąpił prawdziwie po niemiecku i po rycersku. Erzberger potrafił nie tylko mężnie przejść ciernową drogę w imieniu Niemiec, ale także, jak się obecnie okazało, był on jedynym człowiekiem, który uratował Niemcy od katastrofy finansowej i ogólnego rozprzężenia.

„Nowe Niemcy mogą się tylko rozwijać na socjalnych i chrześcijańskich podstawach i nowe państwo będzie albo **państwem ludowem albo się całkiem rozbije na drobne państewka**".

Przemówienie swoje zakończył kanclerz uroczystem wezwaniem do całego narodu niemieckiego, by się ocknął i odpędził od siebie tych, którzy go chcą jeszcze raz pogrążyć w nieszczęściu.

Po nim przemawiał prezydent Sejmu Rzeszy i niezawisły socjalista poseł Geck, który nawiązując do mowy kanclerza (rzecz charakterystyczna), apelował do chrześcijańskich robotników, ażeby się przyłączyli do wspólnej pracy w obronie republiki, albowiem obecnie przyszła chwila, kiedy wszyscy robotnicy powinni się złączyć w walce z piekielnemi siłami. Przemawiali jeszcze w imieniu związku republikańskiego Rudolf Becker i prezydent sejmu bawarskiego Königbauer, poczem żałobne chorągwie oddały Erzbergerowi ostatnie honory.

—oo—

KONWENT SENJORÓW O ZWOŁANIU SEJMU

Warszawa. (EE. Radio). W nadchodzącą środę o 10 rano odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów, na którem omawiana będzie sprawa jaknajrychlejszego zwołania Sejmu, w związku z dotychczasowym przebiegiem dyskusji w komisji skarbowo-budżetowej.

STAGNACJA W SPRAWIE G. ŚLĄSKIEJ.

Warszawa. (EE. Radio). „Rzplita" dowiaduje się, że narady w sprawie Górnego Śląska nie posunęły się naprzód. Narady komisji przedstawicieli 4 państw toczyć się mają pod przewodnictwem delegata Belgji, Hymansa.

SZYKANY ANGIELSKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Kraków. (Tel. wł.) (S.) Władze angielskie na G. Śląsku nie pozwoliły delegatom z N. P. R. na wyjazd do Krakowa celem wzięcia udziału w kongresie. Dzięki usilnym staraniom prezesa N. P. R. na G. Śląsku pos. Rymera, powiodło się odnośne pozwolenie uzyskać u władz francuskich.

ODDANIE WISŁY NA OBSZARZE GDAŃSKA RADZIE PORTOWEJ.

Gdańsk. (EE. Radio.) Wysoki komisarz Hacking, któremu powierzono rozstrzygnięcie w sprawie administracji i kontroli Wisły na obszarze Gdańska zadecydował, że Wisła na tym obszarze oddana zostaje radzie portowej.

—o—

POLSKA NIE WYPŁACA ODSZKODOWAŃ ZA RZĄDY ZABORCZE.

Warszawa. (PAT.). W ostatnich czasach napływa do ministerstwa skarbu bardzo wiele podań osób prywatnych lub instytucji o wypłatę poniesionych przez nich strat wojennych według oszacowania dokonanego przez komisje szacunkowe. Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że akcja ustalenia strat wojennych, przeprowadzona przez komisje szacunkowe Głównego Urzędu likwidacyjnego miała na celu jedynie określenie wysokości kwot, jakie mają wypłacić byłe rządy zaborcze, względnie okupacyjne państwu polskiemu za zniszczenia wojenne dokonane w Polsce, bynajmniej zaś nie nakłada na skarb państwa obowiązku pokrywania tych strat poniesionych przez osoby prywatne lub instytucje, wobec czego zwracanie się w powyższych sprawach do ministerstwa skarbu jest bezcelowe.

KONGRES NAR. PARTJI ROB. W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.) (S.) Wczoraj rozpoczął obrady kongres N. P. R. przy udziale 405 delegatów i 500 gości. Połowę delegatów i gości stanowią mieszkańcy G. Śląska. W kongresie biorą udział wszyscy posłowie N. P. R. na czele z prezesem Chądzyńskim i b. wicem. Wachowiakiem, oraz członkowie Rady Naczelnej z b. min. pracy Jankowskim i Popławskim. Kongres otworzył prezes Rady Nacz. p. Jankowski. Do prezydjum wybrani zostali: z G. Śląska pp. Rymar, Makowski, z Poznania: Mękowski i z Krakowa Kurnicki.

Imieniem G. Śląska powitał kongres delegat Roguszczak, im. robotników polskich we Francji del. Świtalski, który podniósł brak polskich szkół, nędzę robotniczą, z powodu zamknięcia kilku kopalń w poł. Francji pozostało wielu robotników bez pracy.

Im. robotników gdańskich przemawiał poseł do sejmu gdańskiego p. Jedwabski, im. Śląska Cieszyńskiego zabrał głos del. Obrzud, im. pol. Związku zawodowego p. Bernatowicz. Wielkie wrażenie wywarło przemówienie posła z Pomorza p. Wilczkowiakowej.

W czasie przemówienia przedstawiciela Górn. Śląska kongres urządził wielką manifestację na rzecz przyłączenia złem G. Śląska do Polski i przyjął rezolucje red. Popiela z Torunia, tej treści, że lud polski nie zgodzi się nigdy na kompromisowe załatwienie sprawy i domaga się od Ligi Narodów wydania decyzji li tylko na podstawie wyników głosowania i punktów traktatu wersal.

Następnie prezes klubu N. P. R. w Sejmie p. Chądzyński składał sprawozdanie z działalności tegoż i zaznaczył, że obrona interesów robotniczych była trudna, a to z powodu, iż nastrój społeczeństwa i w Sejmie uległ zmianie w ciągu ostatniego roku po odparciu inwazji bolszewickiej w duchu reakcyjnym. P. S. L. i N. P. R. współdziałały w kwestjach polityki ogólnej np. w sprawie konstytucji, choć były różnice zdań np. w sprawie polityki finansowej. W końcu p. Ch. przedłożył dwie rezolucje: pierwsza domaga się od Sejmu natychmiastowego uchwalenia nowej ordynacji wyborczej, rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów i druga: sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej. Zwraca się dalej do angielskiej Labour Party, by stanęła po stronie sprawiedliwości i poparła słuszne żądania robotników polskich na G. Śląsku.

Kongres przyjął do wiadomości przedłożone mu sprawozdanie i rezolucje i wyraził posłom N. P. R. wotum zaufania.

PRZYWÓDCA SJONISTÓW ZAPROSZONY DO PAPIEŻA.

Kraków. (Tel. wł.) (S.) Donoszą z Karlsbadu, że przywódca sjonistów Sokołow, otrzymał oficjalne zaproszenie na audiencję u papieża, celem ustalenia wzajemnych stosunków między Watykanem a organizacją sjońską.

PRZYJAZNE STOSUNKI POLSKO-ESTOŃSKIE.

Ryga. (PAT.) Wczoraj przez Rygę przejechała wycieczka oficerów estońskich, wracająca z Polski. Na dworcu przywitał wycieczkę attaché wojskowy polski podpułk. Jarociński ze swoim zastępcą por. Klotzem. Oficerowie estońscy wyrażali zachwyt i głęboki podziw dla organizacji wojskowej polskiej i złożyli na ręce przedstawiciela wojskowości polskiej w Rydze jeszcze raz serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie zgotowane im w Polsce, wyrażając przy tem nadzieję, że wizyta ich w Polsce przyczyni się wielce do zbliżenia obu armij.

NIEMA UKŁADÓW POLSKO-NIEMIECKICH.

Paryż. (PAT.) W. B. K. „Echo de Paris" donosi, że członkowie komisji Czterech powołani dla opracowania referatu w kwestji górnośląskiej zebrali się wczoraj o godz. 1. Delegacja polska przy Lidze Narodów dementuje jak najkategoryczniej doniesienia, jakoby między Polską a Niemcami toczyły się rokowania w sprawie podziału G. Śląska.

WOJSKA BOLSZEWICKIE NAD GRANICĄ RUMUŃSKĄ.

Ryga. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że w kierunku granicy rumuńskiej ciągną bolszewickie eszelony wojskowe. W bolszewickich sferach rządowych panuje przekonanie, że konflikt zbrojny pomiędzy Rumunją a Rosją jest nieuniknionym. W związku z tem Tugaczewski został wezwany ze wschodu do Moskwy i mianowany szefem sztabu generalnego, Trocki zaś bawiący obecnie w Kijowie udaje się nad granicę rumuńską.

40 PROC. ZIEMI W ROSJI LEŻY ODŁOGIEM.

Ryga. (PAT.). Na posiedzeniu Sownarkomu odczytany został referat prof. Prigodina o stanie hodowli koni w Rosji sowieckiej. Według referatu tego liczba koni zmniejszyła się w ciągu trzech ostatnich lat o 50 proc. Przy dzisiejszym stanie rzeczy, brak koni dla gospodarstw wiejskich powoduje pozostawienie odłogiem 40 proc. wszelkiej ziemi ornej w Rosji europejskiej.

ZEBRANIE PLENARNE LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.) (Od spec. koresp.). Wczoraj o godz. 10·25 odbyło się pierwsze posiedzenie drugiej sesji plenarnej zgromadzenia Ligi Narod. Posiedzenie otworzył Wellington Koo, delegat Chin, czynny prezes Ligi. Wygłosił on przemówienie powitalne. Wybrano komisję weryfikacyjną dla sprawdzenia mandatów, złożoną z 8 członków. Wybrany został również delegat polski Jan Modzelewski, poseł polski w Bernie. Przy stole delegacji polskiej byli obecni Askenazy, Kazim. Olszowski, Jan Modzelewski, jako delegaci i Jan Perłowski, sekretarz generalny.

O PRZEWODNICTWO W LIDZE NARODÓW.

Genewa. (PAT.). W. B. K. Najważniejszym punktem porządku dziennego Ligi Narodów będzie wybór prezydenta, przyjęcie nowych członków do Ligi Nar. i wybór członków międzynarodowego Trybunału. Ze strony włoskiej zgłoszono wniosek, by wybrano prezydentem członka szwajcarskiej Rady związkowej Mottę. Inny wniosek proponuje, aby prezydjum zaofiarowano małej entencie.

NOWI CZŁONKOWIE LIGI NARODÓW. NIEMCY NA RAZIE NIE WEJDĄ W JEJ SKŁAD.

Bordeaux. (PAT.). Radio. Omawiając zebranie się Ligi Narodów, „Petit Parisien" zauważa, że jak się zdaje kwestja przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów nie będzie omawiana na tej sesji, gdyż Niemcy podobno na razie zarzuciły myśl zwrócenia się do Ligi o przyjęcie ich do Ligi, oczekując prawdopodobnie rozstrzygnięcia Rady Ligi w sprawie G. Śląska. Co się tyczy przyjęcia Węgier do Ligi, przewidywana jest w tej sprawie żywa dyskusja, gdyż mała ententa zdecydowana jest założyć veto przeciw przyjęciu. Sprawa przyjęcia Łotwy, Estonji i Litwy będzie prawdopodobnie przychylnie załatwiona.

LIGA NARODÓW ZBIERZE SIĘ W BRUKSELI.

Bordeaux. (PAT). Radio. Drugie posiedzenie Ligi Narodów, obejmującej obecnie reprezentantów 48 państw całego świata zwołano na 11 bm. Obrady potrwają prawdopodobnie do 25 bm.

ZACHWIANA UPRZEJMOŚĆ CZESKA DLA NIEMCÓW.

Berlin. (PAT.) Stanowisko Czechosłowacji wobec kwestji górnośląskiej w Radzie Ligi Nar. wywołało w berlińskich kołach dyplomatycznych wielkie zaniepokojenie i zdumienie, tem większe, że rząd czeski oświadczył niedawno swoje zupełne desinteresement w sprawie górnośląskiej. W politycznych kołach niemieckich nie mogą zrozumieć tego zwrotu dyplomacji czeskiej na korzyść Polski, ponieważ Czesi otrzymali niedawno od Niemiec znaczny kredyt na podtrzymanie handlu czeskiego.

KONFLIKT ZWIĄZKU RZESZY NIEMIECKIEJ Z BAWARJĄ.

Monachium. (PAT.) Rząd bawarski zawiadomił rząd Rzeszy, że w obecnej chwili nie może znieść stanu oblężenia w Bawarji.

Berlin. (PAT.) Prasa socjalistyczna ostrzega rząd bawarski przed stawianiem oporu rządowi Rzeszy i grozi w razie zajęcia odmownego stanowiska zamknięciem dowozu węgla do Bawarji przez robotników zagłębia Ruhr.

IRLANDJA ODRZUCA WARUNKI ANGIELSKIE.

Londyn. (PAT.) Reuter. Odpowiedź irlandzka wskazuje, że naród irlandzki nie uzna żadnej dobrowolnej unji z Anglią i stoi na stanowisku prawa naturalnego decydowania swobodnie o swoim losie. Irlandczycy oświadczają się przeważającą większością za niezawisłością Rzptej irlandzkiej. Anglja postępuje tak, jak gdyby Irlandja była z nią połączona unją, nie uznającą podziału. Opierając się na tym poglądzie rząd angielski i parlament angielski uzurpują sobie prawo rządzenia w Irlandji i narzucania jej praw. Z tych powodów Irlandja odrzuca propozycje angielskie z 20. VIII., ponieważ propozycje nie są zaproszeniem Irlandji do dobrowolnego wstąpienia do wspólnoty Dominiów brytyjskich. W końcu zaznacza odpowiedź, że Irlandczycy zgadzają się na naturalnego i bezpartyjnego rozjemcę, będą jednak stawiali opór, gdyby Anglicy grozili gwałtami. Pogróżki muszą być wykluczone.

PERSJA ZRYWA Z ANGLJĄ.

Londyn .(PAT.). „Daily Tel." donosi, że rząd perski anulował ostatni kontrakt finansowy, który wiązał go jeszcze z Anglią.

—oo—

ZJAZD T. S. L. WE LWOWIE.

Kraków. (PAT.) Zarząd główny Tow. Szkoły Ludowej komunikuje: 26-ty doroczny walny Zjazd TSL. odbędzie się we Lwowie 11 i 12 bm. Wobec objęcia części szkół TSL. przez państwo Towarzystwo zajmuje się jeszcze organizacją szkół dla mniejszości polskich we wschodniej Małopolsce oraz opieką i pomocą dla szkół polskich pozostałych poza granicami państwa. Punkt ciężkości pracy przenosi jednak Towarzystwo na pracę kulturalną i oświatową, którym walny Zjazd poświęci główną uwagę i przygotuje ich program. Zjazd tegoroczny wywoła niewątpliwie żywy oddźwięk w społeczeństwie i stanie się początkiem nowego okresu w pożytecznej działalności Towarzystwa.

LIKWIDACJA STRAJKÓW.

Warszawa. (PAT.). Robotnicy miejscy wracają do pracy. Tramwajarze również przystąpili do pracy. Nie zlikwidowali dotychczas strajku tyl. ko pracownicy gazowni i robotnicy przy telefonach.

POŻAR TEATRU W ŁODZI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj o g. 11 wieczorem po skończonem przedstawieniu zaczął się palić Teatr Polski w Łodzi. W przeciągu godziny teatr spłonął w zupełności. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Jest to czwarty z rzędu pożar w ostatnich kilku latach. Wobec tego Łódź pozostanie bez teatru.

PPS. wobec szalejącej drożyzny.

W niedzielę 4. bm. o godz. 10.30 odbyło się w dziedzińcu ratusza zgromadzenie ludowe, celem omówienia środków zaradczych przeciw szalejącej drożyźnie.

Wiec zagaił p. **Marecki,** poczem wybrany przez aklamację przewodniczącym p. Lisiewicz, udzielił głosu pierwszemu referentowi posłowi **Diamandowi,** który mówił na temat: „Drożyzna a proletarjat".

Poseł **Diamand** w swem długiem, prawie godzinnem przemówieniu, przedstawił stopniowy wzrost cen zbożowych w przeciągu paru ostatnich lat od 70 mp. przez 700 mp. do 7.000 mp. W podwyżce cen tego zasadniczego artykułu spożywczego — chleba widzi ogólną przyczynę wzrostu cen i szalejącej drożyzny. Zestawia te ceny porównawczo z istniejącemi w Niemczech i Czechach. Tam zboże tanie a pieniądz drogi, u nas przeciwnie marka tania a zboże drogie.

Poseł Diamand oświadczył się za rentą żywnościową. Energję rządu — według jego zdania — paraliżują destruktywne wpływy prawicy i endecji.. Prawica, nie mając odwagi wziąć steru nawy rządowej w swe ręce, pragnie współpracy z P. S. L. tylko w tym celu, by sobie to stronnictwo wraz z Witosem użyć za parawan do reakcyjnych machinacji lub profesorskich eksperymentów. Poseł Diamand krytykował indolencję komisji budżetowej, zwłaszcza wywody posła Wł. Grabskiego, którego system uzdrowienia finansów polega na podnoszeniu wszystkich opłat pocztowych, kolejowych, w miarę rośnięcia drożyzny 2, 3, 4, 5 razy. Doszlibyśmy w ten sposób do cen iście bolszewickich, bo podróż koleją np. z Warszawy do Stanisławowa kosztowałaby w myśl tej „grabskiej" taryfy 120.000 marek (!). Że teorja ta zaraźliwa, dowodem ministerstwo poczt, które ją już wprowadziło w życie.

P. Diamand przytacza słowa posła ks. Czetwertyńskiego, który oświadczył w komisji budżetowej, że w razie podwyższenia podatków gruntowych ziemianie postarają się o to, by „ziemia mniej rodziła". Powiedzenie to jest objawem jaskrawym „białego bolszewizmu" — jak się wyraził p. Diamand — bolszewizmu, wcale nie ustępującego czerwonemu terrorowi.

Wobec anarchji cen strajk to jedyna (?) broń uciskanych i wyzyskiwanych. Usunąć strajk, zn. usunąć wywołującą go przyczynę, uzdrowić nasze stosunki gospodarcze. Socjaliści oświadczają, że gotowi są wziąć udział w rządzie i poszukać wyjścia z chaosu, na współpracę jednak żywiołów prawicowych, któreby z góry paraliżowały skuteczność ich wysiłków, nie godzą się.

Potem głos zabrał p. Kozakiewicz, który wygłosił referat na temat: „Samopomoc proletarjatu".

Rezolucji żadnych nie uchwalono.

Po przemówieniu p. Kozakiewicza przewodniczący rozwiązał zgromadzenie, a zebrani rozeszli się z pieśnią „Czerwony sztandar" na ustach do domów.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Zacharjasza pr.· gr. kat. **Łuppa m.** Jutro rz. kat. Reginy: gr. kat. War ołomeja. — Wschód słońca 4·48, zachód 5·58.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek „Kobieta bez skazy".
W środę »Aida«. Występ J. Majerskiego.
W czwartek »Kobieta bez skazy«.
W piątek »ziewczyna z Holandji«.
W sobotę »Żydówka«, opera Halevyego. Występ J. Majerskiego.

—o—

Repertuar Bagateli lwowskiej:

Wielka rewja w 4 odsłonach pt. »No-No!!« ze śpiewami i tańcami K. Toma, grana w Warszawie przez 3 miesiące. Gościnny występ p. Bol. Folańskiego. 1) Prolog. 2) Brzuchowice. 3) Na okręcie »Fajans«. 4) W Paczulli — w roli prezydenta wyst. p. Kamiński.

—o—

We Lwowie.

— Redaktor naszego pisma, dr. W. Jampolski, powrócił do Lwowa.

— Inauguracja roku szkolnego w korpusie kadetów. W niedzielę o 9 rano zainaugurowano uroczystem nabożeństwem nowy rok szkolny 1921/2 w korpusie kadetów Nr. 1 we Lwowie.

— **Zjazd Pol. Związku urzędników odbudowy Małopolski wschodniej.** W niedzielę w sali Tow. Politechnicznego odbył się zjazd członków Pol. Związku urzędników odbudowy Małopolski wsch. Przedmiotem obrad była sprawa polepszenia bytu tej kategorii. Zjazdowi przewodniczył p. Cz. Krzyżanowski. W zjeździe wzięli udział delegaci prawie wszystkich urzędów odbudowy Małopolski wschodniej. Po referacie p. Mikuły i dłuższej dyskusji uchwalono zwrócić się do klubów poselskich z prośbą o interwencję, oraz wezwać rząd do dotrzymania kontraktowych zobowiązań wobec urzędników. Rozważano również kwestię etatowości urzędników odbudowy.

— **Do komitetu opieki nad żołnierzem polskim** (O. Ż. P.) ul. Rutowskiego l. 4. II. p. zgłaszają się bardzo licznie zdemobilizowani żołnierze poszukujący pracy. Pracodawcy, którzy poszukują pracowników, zechcą się zgłosić do komitetu w godz. 10—1 lub pisemnie.

— **Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś"** zawiadamia, że kolonja lecznicza z Rabki wraca 8 bm. o godz. 7 rano.

— **Sprawa mieszkań na „Targi Wschodnie".** Właściciele 16 pierwszorzędnych hoteli lwowskich, okazując obywatelskie zrozumienie dla zamierzenia „Targów Wschodnich" postawili swoje pokoje do dyspozycji Zarządu Targów.

Ze względu na to, że dużo osób mieszka stale w hotelach, co jest ustawowo niedopuszczalnem, zażądali właściciele opuszczenia zajmowanych przez nie ubikacji, przynajmniej na czas od 15. września do 5. paźdz.

Przydział pomieszkań dla uczestników „Targów Wschodnich" uskutecznia tedy — także w hotelach — jedynie Biuro mieszkaniowe „Targów Wschodnich" przy pl. Halickim l. 15 dokąd wyłącznie w tych sprawach zwracać się należy.

— **Polskie Tow. Politechniczne.** We środę 7 bm. odbędzie się wycieczka członków Towarzystwa do fabryki obuwia „Gafota". Punkt zborny o godz. 3 po poł. przy rogatce Żółkiewskiej (od rogatki do fabryki samochodem).

— **Prawie morderstwo.** Post. pol. Konarski odwiedził w nocy swego znajomego, Józefa Tomaszkiewicza, przy ul. Gródeckiej 57. W mieszkaniu zastał kilka osób i w rozmowie z niemi wydobył z futerału browning celem zademonstrowania go obecnym. Na uwagę Tomaszkiewicza, że broń jest nabita i niezabezpieczona, odrzekł Konarski, że browning posiada francuski „cyngiel" który może dowolnie ciągnąć, nie powodując wystrzału. Przemieniając słowa w czyn, pociągnął idjota za ten „francuski cyngiel", browning wypalił... kładąc trupem na miejscu Tomaszkiewicza. Wynika więc z tego, że Konarski jest albo kretynem umysłowym, albo też niedostatecznie wyszkolony przez odpowiednie dowództwo, a podobnym broni do ręki się nie daje.

— **Dramat na tle zazdrości.** Sierżant z DOG. Leon Skórny, lat 28, od dłuższego czasu starał się o rękę Stanisławy T., młodej wdówki, zamieszkałej w Rynku l. 29. Ponieważ uczucia wdowie się zmieniły, więc i ta zwróciła swój afekt na osobę pewnego nafciarza. Zrozpaczony tem sierżant S. poszedł rano w niedzielę do ulubionej z wymówkami. Przekładania widocznie nie odniosły skutku, w powstałej sprzeczce sierżant S. wyciągnął rewolwer i strzelił do niewiernej, strzał chybił, kula utkwiła tylko w piersi, następnie drugim strzałem skierowanym w skroń pozbawił siebie życia. — Zwłoki jego odstawiono do kostnicy wojskowej, zaś kulę tkwiącą w piersi wdowy T. wyciągnął dr. Celewicz przybyły z Pogotowiem ratunkowem.

— **Usiłowane samobójstwo.** Moszko S., lat 56, młynarz, uchodźca z Rosji, zamieszkały obecnie przy ul. Gródeckiej 42, poderżnął sobie brzytwą gardło. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Idea samobójstwa wylęgła się u niego na podłożu psychozy.

— **Groźny lokator.** Między Anną Wojciechowską, właścicielką realności na Lewandówce, a jej lokatorem trwający od dłuższego czasu spór o mieszkanie, zakończył się onegdaj przebiciem W. w ramię przez syna tegoż lokatora.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Zabawiający się w szynku przy ul. Źródlanej Weinreb Karol, lat 24, dostał szklanką z piwa w głowę. Stacja ratunkowa zalepiła dziury.

Adela i Matylda Anklewicz, lat 6 i 13, bawiąc się drzwiami w domu przy ul. Łyczakowskiej 34, spowodowały ich upadek na się. Matylda odniosła złamanie nogi, Adela lżejsze rany na głowie, zaś obie potłuczenia.

Pracującą przy kopaniu gliny w Krupcu, Eufrozynę Woźniak, lat 19, przysypała ziemia wraz ze stosem cegieł. Potłuczoną i ze złamaną nogą przywieziono do szpitala.

— **Kradzież czapek.** Z magazynu kuśnierskiego Jakóba Pinzona przy ul. Pilnikarskiej l. 5, skradziono w nocy 36 czapek krymskich wartości 600.000 marek.

— **Zgubiono.** Marja Zakrzyńska, zam. przy ul. Nabielaka 17, zgubiła wczoraj kartę zastawniczą Banku hipotecznego na 1 pierścionek złoty z szafirem otoczonym brylantami, wart. 100.000 mk.

Stefanja Chełmowska, zam. przy ul. Zyblikiewicza l. 23 zgubiła złoty zegarek damski emaljowany wart. 80.000 mk.

W Polsce i na świecie.

— **Chrzest „Lwowa".** Dnia 4. bm. odbyła się na Bałtyku pod Gdynią uroczystość poświęcenia pierwszego okrętu szkolnego marynarki handlowej polskiej, dwużaglowca motorowego o pojemności 3.000 ton „Lwów". Żaglowiec stał na kotwicy pod Gdynią, obok ustawiły się okręty polskiej floty wojennej. Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, odprawioną na pokładzie okrętu. Po obu stronach ołtarza ustawili się wychowankowie szkoły morskiej w Tczewie w liczbie przeszło 130 wraz z profesorami i komendantem okrętu szkolnego, porucznikiem Ziółkowskim. Wśród zaproszonych gości na pierwszem miejscu zasiedli delegaci m. Lwowa: wicepr. Stahl i pos. Głąbiński. Po nabożeństwie ks. dziekan Baykarda dokonał poświęcenia sztandaru ofiarowanego przez Panie lwowskie. Z kolei nastąpił szereg przemówień.

— **Bandyci mordują.** Na mieszkanie Jakóba Schächtera w Błoniu Felsztynowem pow. Sambor, napadło w nocy 18. u. m. 4 uzbrojonych bandytów. Schächter, śpiący pod oknem z córką Perla, l. 13, nie słyszał kroków zbrodniarzy, gdy dwóch weszło do mieszkania i poczęli dusić żonę Sch., żądając przytem pieniędzy. Na jej rozpaczliwe krzyki zerwał się z ławy Schächter i skoczył ku bandytom, którzy zdetonowani krzykiem poczęli uciekać. W odwrocie jeden z nich postrzelił w szyję Schächtera. Przewieziony do szpitala w Drohobyczu zmarł. Bandyci nic nie unieśli.

— **Zakupy sowieckie w Anglji.** Do d. 1. sierpnia Rosja zakupiła w Anglji artykułów żywnościowych na sumę przeszło 15 miljonów rb. w złocie.

— **Pożary lasów rosyjskich.** W r. b. wypaliło się w Rosji 350.000 dziesięcin lasu.

ARESZTOWANIE ZBRODNIARZY WALUTOWYCH W ŁODZI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Łodzi do Warszawy donoszą, że z rozporządzenia del. min. skarbu dokonano wczoraj rewizji u dwu znanych bankierów łódzkich Winnikowskiego i Brandesa. Okazało się, że bankierzy ci prowadzili ogromne machinacje walutowe z bankami niemieckimi. Są dowody, że należeli oni do szajki grającej na zniżkę waluty polskiej. W mieszkaniu Winnickego ujawniono skrytki w meblach, w których przechowywał dokumenty, świadczące o stosunkach z bankami niemieckiemi. Znaleziono dalej 160.000 marek niemieckich, około tysiąca dolarów amerykańskich, wiele innej waluty i 25 miljonów marek polskich, przeznaczonych na wywóz do Niemiec. Obydwu bankierów aresztowano.

Silva rerum.

PROBLEM RÓŻDŻKI.

Problem różdżki znów zaczyna zwracać na się uwagę sfer technicznych. Zaliczony przedtem w poczet nauk okkultystycznych przyjęty został jako naukowo uzasadniony na pierwszym kongresie dla nauki o różdżce, w Hannowerze r. 1911. Następne kongresy w Londynie i Paryżu 1913 r. uczyniły to samo.

Jak wiadomo różdżka trzymana w rękach jednostki o specjalnych zdolnościach psycho-fizjologicznych, ma wychylać się ze swego położenia pierwotnego pod pewnym kątem, nad terenem pod którego powierzchnią spodziewać się można żył wodnych, pokładów złota, węgla, nafty itp. Prawa odkryte, układają w ścisły wzajemny stosunek; odchylenia różdżki do właściwości materji znajdującej się pod ziemią.

Tylko bardzo mały procent ludzi odznacza się tak wielką senzytywnością, któraby wystarczyła w pracy przy pomocy różdżki. Istota więc działania leży w systemie nerwowym człowieka i polega na reakcji psychofizjologicznej, wywołanej przez zewnętrzne wpływy. Reakcja ta zaznacza się przez zmieniony obieg krwi, podniesienie pulsu, jakoteż skurczem mięśni, których następstwem jest charakterystyczne odchylenie różdżki u danego osobnika. U osobnika nadzwyczaj wysoko senzytywnego, bez różdżki wywołana się świadomość istnienia pod powierzchnią ziemi żył wodnych, naftowych, węglowych lub innych.

Wpływy zewnętrzne tłumaczy niedawno przyjęta hipoteza o radioaktywności, t. j. że materja znajdująca się pod ziemią wysyła promienie na podobieństwo radu, przejmowane przez jednostki o szczególnie uzdolnionym systemie nerwowym i powodujące ostatecznie odchylenie różdżki.

Różdżka znalazła zastosowanie w przeszłej wojnie światowej w ministerstwie wojny Francji, Niemiec i Austrji przez stworzenie osobnych departamentów badań za pomocą różdżki. Różdżkarze w mundurach wykrywali źródła wodne na tureckim terenie wojny, na pustyni syryjskiej i synajskiej, odkrywali amunicje zatopioną itp.

Notujemy te dane, przypominając, że wiele wszelkich odkryć spotykało się zrazu z zarzutami szarlatanstwa.

LISTY Z KRAJU.

Bóbrka, we wrześniu.

Mizerja mieszkaniowa.

Zarząd gminy m. Bóbrki nie mało ma kłopotu z pomieszczeniem urzędników. Miasto zniszczone doszczętnie, dopiero w tym roku zaczęło odbudowę. Też mieszkania urzędników urągają wprost przepisom hygieny i wymogom kulturalnym. Wielu z nich nie ma wogóle gdzie mieszkać i utrzymują swe rodziny we Lwowie, a sami mieszczą się — kątem.

Nie dziw przeto, że ten i ów rozgoryczeniem upośledzony narzeka na przewrót światowy wonie nie przejęty doniosłością wieku, w którym doczekał się służyć własnej Ojczyźnie. Usunąć zło możnaby bardzo łatwo, przynajmniej do więcej znośnego stopnia, gdyby nie nasi zwolennicy neutralności. Otóż co się dzieje? Skupują realności w mie-

ście, obchodzą ustawę o „obowiązku gmin dostarczania pomieszczeń dla urzędów i urzędników“ w ten sposób, że kupno to odbywa się bez zawiadomienia gminy, że ten i ów z Kocurowa, czy ze Strzałek zamieszkać chce w mieście, mając wygodne mieszkanie i gospodarstwo na wsi.

Nowonabywca zatem bez żadnych skrupułów sprowadza się do kupionego mieszkania, zarekwirowanego przez gminę na rzecz funkcjonarjusza państwowego — a skoro zarząd gminy wystąpi przeciw takiemu bezczelnemu obchodzeniu ustawy i panka tego z mieszkania wyrugowuje, odsyłając go napowrót do Kocurowa czy do Strzałek — powstaje ogromny hałas, jękną pod ciężarem tego „bezprawia i nieludzkości“ wszyscy dobrze i wygodnie umieszczeni adwokaci, a biedny funkcjonarjusz skrzywdowany zgłasza do gminy, że rezygnuje z dobrodziejstwa ustawy, bo nie chce się narażać tym panom. W ostatnich czasach pojawiły się zarzuty w „Chwili“ i „Dzienniku ludowym“ skierowane przeciw kom. rząd. p. Zagóreckiemu, w skutek samowolnego wyrzucenia właścicieli z ich własnego mieszkania. Ponieważ sprawa przedstawia się jak wyżej opisano, przeto były one niesłuszne i zbyt jednostronnie redakcjom przedstawione.

ZAPISKI.

Przewodnik po Gdańsku. Przed dwoma miesiącami pojawił się krótki ilustrowany przewodnik po Gdańsku. Ponieważ jednak ów przewodnik, jako zbyt lakoniczny nie wystarcza dla zwiedzenia Gdańska, podjęło polskie Tow. Krajoznawcze w Warszawie inicjatywę wydania obszernego „Przewodnika po Gdańsku“, którego redakcję powierzono dr. Miecz. Orłowiczowi, znanemu autorowi szeregu najlepszych przewodników turystycznych. Przewodnik obecny, zawierający 124 stron tekstu petitem (z mapą), daje nietylko szczegółowy opis Gdańska, Oliwy i Sopot, adresy wszystkich polskich instytucji publicznych i prywatnych w Gdańsku, ale także krótki opis całego terytorjum wolnego miasta Gdańska, tak miejscowości nadmorskich, jak Wyżyn Gdańskich, oraz położonych w delcie Wisły Żuław. Skład główny w księgarni Książnicy Polskiej w Warszawie. Sądzimy, że wnet będzie można rozszerzoną ilustracjami wydać tę tak oczekiwaną publikację. **S. P.**

„Młynarz Polski“ wyszedł świeżo z druku numer powakacyjny, podwójny i pod nową redakcją.

KRONIKA SPORTOWA.

„Czarni“—„Jutrzenka“ (Kraków) 2:2 (2:0). „Czarni“ grali kilkoma graczami rezerwowymi.

„Union“ (Łódź)—„Pogoń II“ 3:1 (2:1).

Match o mistrzostwo Polski w klasie B. „Pogoń II“ stanęła do walki z sześcioma graczami rezerwowymi, niezgranymi z resztą zespołu i słabymi fizycznie. W tak doryweczo sklejonym składzie nawet o skutecznej obronie mowy nie było. Zupełny brak rutyny i rażące oznaki nieprzestrzeganego treningu musiały przyprawić „Pogoń II“ o klęskę w spotkaniu z „Unionem“, drużyną silną fizycznie, dobrze orjentującą się i zgraną.

„Union“ grał w pierwszej połowie słabo, broniąc się więcej niż atakując, a 2 punkty zdobył nie wskutek wypracowania, lecz dzięki błędom obrony „Pogoni“. Po zmianie ma już znaczną przewagę nad lwowską drużyną, wzmacnia tempo i stwarza szereg dobrych pozycji, z których jedną uwieńczył goalem. Sporo strzałów chwyta przytomny i dobry tego dnia bramkarz „Pogoni II“.

Zawody naogół mało interesujące daleko odbiegły od klasy B.

Sędziował p. Nawrocki, nie reagując w dostateczny sposób na zbyt częste „foule“ „Unionu“.

Matche o mistrzostwo klasy C. okręgu lwow.

„Pogoń III“—„Czarni III“ 9:1 (4:1).

„Pogoń III“—„Lechia II“ 6:2.

„Pogoń III“—„Pogoń IV“ 8:1 (rewanż).

„Czarni III“—„Czarni IV“ 8:0.

Na mistrza klasy C okręgu lwowskiego największe szanse ma „Pogoń III“, jako faktycznie dobra trzecioklasowa drużyna.

Matche o mistrzostwo Polski w kl. A.

„Pogoń“—„Ż. K. S.“ 2:0, rozegrany w Łodzi.

„Cracovia“—„Polonia“ (3:0 1:0), rozegrany w Krakowie. **F. B.**

Turniej tennisowy. Sekcja tennisowa I. T. L. przy ul. Pełczyńskiej urządza dnia 11. i 12. Okręgowy Turniej wsch. Małopolski. 1) gra pojedyńcza panów I kl., 2) gra pojedyńcza panów II. kl., 3) gra pojedyńcza pań, 4) gra podwójna panów, 5) gra mięszana (pań i panów). 6) Do klasy I. mogą być przyjęci wszyscy współzawodnicy bez wyjątku. 7) Do klasy II. mogą być przyjęci wszyscy, z wyjątkiem graczy, którzy otrzymali I. nagrodę w jakimkolwiek turnieju publicznym lub też brali udział w jakimkolwiek turnieju pierwszoklasowym. 8) Wkładka od osoby 300 mk. O ile natomiast współzawodnik zgłasza się do większej ilości gier, jak jednej, natenczas opłaca wkładkę za następne gry po 200 mk. 9) Gry odbędą się, o ile zostanie minimum 4-ch współzawodników zgłoszonych. 10) Termin zgłoszeń 9. bm. godz. 19 w Sekretarjacie przy ul. Pełczyńskiej. 11) Rozpoczęcie gier o godz. 9 rano i 3 po poł.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Przed zniesieniem monopolu cukrowego.** Ministerjum skarbu postanowiło podnieść cenę cukru od 1. września z 8 na 20 tys. mp. za 100 kg. Cukrownicy z podwyżki tej nie dostaną ani grosza; cała podwyżka przypada skarbowi w postaci akcyzy. Da ona rządowi około miljarda marek na tej reszcie cukru, która została z poprzedniej kampanji. W przyszłej kampanji akcyzę zastąpi monopol. Nagłe przejście od monopolu do wolnego handlu mogłoby spowodować bardzo łatwo ciężkie wstrząśnienia finansowe. Powstanie biuro centralne sprzedaży cukru, dzięki czemu obejdzie się bez większych wstrząśnień kredytowych dla poszczególnych cukrowni — co również jest bardzo ważne — będzie położony kres dotychczasowemu paskarstwu.

+ **Wyniki żniw we Francji. (Havas).** Tegoroczne zbiory w całej Francji wykażą mniej więcej około 88 miljonów kwintałów zboża, wobec czego należy się spodziewać, że w roku 1921/22 Francja będzie mogła zupełnie obejść się bez importu zboża.

+ **Trust Stinnesa** obejmuje do tej chwili — jak twierdzi paryski „L'Eclair“ — 290 rozmaitych fabryk, 230 kopalń węgla, 65 kopalń żelaza, 190 przedsiębiorstw transportowych, 150 banków i przedsiębiorstw handlowych, 120 przedsiębiorstw innego rodzaju, jak hotele, dzienniki itd., a rozporządza kapitałem 7.979 miljonów marek niemieckich. Najświeższą zdobyczą Stinnesa jest największe przedsiębiorstwo wydawnicze w Zurychu, które nabył w początkach bm. na własność.

+ **Ile może państwo zarobić na kinematografie?** Przemysł kinematograficzny w Ameryce ogromnie się rozwinął, a państwo ciągnie zeń coraz to większe zyski. Teatry świetlne i przemysł filmowy stają się poważnem źródłem dochodu dla państwa, jeśli stosuje się wobec nich racjonalną politykę finansową. Podatki z teatrów świetlnych wyniosły w 1919—20 r. 74.849.001.97, a w r. 1920—21 90.628.713.45. Podatki z przemysłu filmowego dały w 1919—20 r. 3,972.852.42 dol. zaś 1920—21 r. 5,951.187.73 dol.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 5. września 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak.
		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	550·—	00	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	700·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	800·—	—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—23·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	310·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	610·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	635·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	23000	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	2750	2850	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	1650	——	——
„Cmielów“ Fabr. porcel.	140— 00	3550	3650	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	140—301	150·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·50	2000	2200	——
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——

		płacą:	żądają:	transak.
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	140— 00	5800	6800	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	1000— 00	1400	1500	——
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500— 00	975	1025	——
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500— 00	1150	1250	—
Polska Nafta	500— 75	2000	2300	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1100	00	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	—— ——	——
Tow. Rolniczawa	140—56·—	6600	00	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2225	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	6000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	7700	——	——
Polski Glob	500—100·—	1200	00	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	450·—	500·—	—·—
„ „ po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „ drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „ (po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	230·—	250·—	—·—
100 franków szwajcarskich	420·—	470·—	—·—
1 sterling	10500·—	11700·—	—·—
1 dolar amerykański	3000·—	3200·—	——
1 dolar kanadyjski	2650·—	2850·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	3550·—	3750·—	——
Marki niemieckie po 100	3450·—	3650·—	—·—
Marki niemieckie drobne	3350·—	3560·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	3650·—	3850·—	00
„ „ drobne	3550·—	3750·—	—·—

	płacą:	żądają:	transak.
Liry włoskie	120·00	140·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	3500·—	3900·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	250·—	280·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	10600 —	11200·—	00
„ na Paryż	240·00	280·00	—·—
„ na Zurych	480·—	480·—	—·—
„ na Pragę	3650·—	3950·—	——
„ na Wiedeń	290·—	310·—	—
„ na Berlin	3650·—	3850·—	——
„ na N. Jork	2900	3100	—·—
„ na Medjolan	120·00	140·00	—·—
„ na Bukareszt	3700	3900	——

Czas odnowić przedpłatę na wrzesień!

Prenumerata miesięczna wynosi:

bez dostawy	175 mk.
z dostawą do domu	195 mk.
na prowincji	200 mk.
za granicą	250 mk.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Posady i prace.

Różne.

Kupno i sprzedaż.

Mieszkania.

Liczba U. 907/19/28.

OGŁOSZENIE.

Wyrokiem sądu powiat. Oddz. III. w Rawie ruskiej z dnia 4. grudnia 1920 lcz. U. 907/19, zatwierdzonym przez Sąd okręgowy karny we Lwowie jako Sąd apelacyjny został skazany **Adolf Berkower** rodem z Chocimierza, pow. Tłumacz, lat 40. rel. mojż. żonaty, dzierżawca kawiarni „Grand" majątek średni, czyta i pisze, syn Jakóba i Ryfki, niekarany, za przekr., z § 19 ust. 1 ustawy z dnia 2/7 1920 r. nr. 67 poz. 449 dz. pp. w ten sposób popełnione, że dnia 2. września 1920 za potrawy, tj. przedmioty powszedniego użytku rozmyślnie żądał i pobrał nadmierną cenę, na karę aresztu przez 10 dni, zamienionego na grzywnę w kwocie 5000 Mk. i na zwrot kosztów postępowania karnego. 6157

Sąd powiatowy Oddział III.
Rawa ruska, 31. maja 1921.

Zygmunt Gostkowski m. p.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.